

3. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 14 III 2004

Miłosierdzie i cierpliwość Boga

Po pierwszym czytaniu śpiewaliśmy refren Psalmu: „Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia” Słowa te uświadamiają nam, jaki jest Bóg, w którego wierzymy. Prawda o Bogu jeszcze raz zostaje wyrażona w sposób zwięzły i prosty w ostatniej zwrotce tego Psalmu: „Miłosierny jest Pan i łaskawy, nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy”

Miłosierdzie i cierpliwość to dwa nierozdzielne przymioty Boga, o których przypomina nam dzisiaj liturgia słowa Bożego.

Bóg jest miłosierny

Na miłosierdzie Boże zwraca uwagę pierwsze czytanie. Bóg, który objawia się Mojżeszowi na pustyni w krzewie płonącym ogniem, mówi do niego takie słowa: „Dosyć naparzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemieńców, znam dobrze jego uciemienie”

A zatem Bóg zna dobrze sytuację każdego człowieka. Zna jego ból, cierpienie, udręczenie. Patrząc w serce człowieka, zna także jego wnętrze. Właśnie tam, we wnętrzu człowieka, znajduje się często przyczyna udręczenia i zniewolenia. Jest nim grzech, który czyni grzeszącego swoim niewolnikiem. Niewola narodu wybranego w Egipcie jest symbolem niewoli grzechu. Wewnętrzne zniewolenie człowieka jest gorsze od niewoli zewnętrznej, ponieważ może prowadzić do zguby wiecznej. Mówi o tym Pan Jezus, który interpretuje tragiczne wydarzenia zabicia Galilejczyków przez Piłata i śmierć osiemnastu ludzi, na których zawaliła się wieża w Siloe: „Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli? [...] Jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zawaliła się wieża w Siloe i zabiła ich, było większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Jerozolimy? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie”. Brak nawrócenia i trwanie w grzechu prowadzi więc do śmierci wiecznej.

Tymczasem Bóg jest miłosierny i nie chce zguby człowieka. Psalmista mówi: „On twoje życie ratuje od zguby”. Miłosierdzie Boże objawia się w tym, że Bóg chce uwolnić człowieka od zła i umożliwić mu życie w prawdziwej wolności. Obrazem tej wolności jest ziemia żyzna i przestronna, do której Pan chce wprowadzić naród wybrany. Dlatego Bóg mówi do Mojżesza: „Zstąpiłem, aby go wyrwać z jarzma egipskiego i wyprowadzić do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód”

Bóg objawia też Mojżeszowi swoje imię: „Jestem, który jestem”. Imię to oznacza nieustanną obecność Boga przy człowieku, zwłaszcza tym, który trwa w niewoli wewnętrznej, w grzechu. Jest On obecny dla człowieka, aby go wyzwolić i uczynić wolnym dzieckiem Bożym.

Człowiek jako osoba wolna musi jednak sam chcieć opuścić niewolę grzechu i wejść w obszar prawdziwej wolności. Dlatego Bóg czeka cierpliwie na nawrócenie człowieka.

Bóg jest cierpliwy

O cierpliwości Boga mówi w dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus. Przyrównuje On siebie do ogrodnika, który troszczy się o winnicę. Jest ona obrazem Kościoła, o który troszczy się Chrystus.

Tymczasem w winnicy rośnie drzewo figowe, które nie przynosi owocu: „Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję”. Drzewo to symbolizuje człowieka, który należy wprowadzić do Kościoła, ale pozostaje bezowocny, to znaczy nie żyje według nauki Chrystusa, którą przekazuje Kościół.

Ale pomimo bezowocności drzewa figowego ogrodnik nadal troszczy się o nie i spodziewa się, że w końcu wyda owoc: „Jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; może wyda owoc”

A zatem Bóg jest cierpliwy. Czeka na dobre owoce życia człowieka. Z Ewangelii świętej wynika, że koniecznym warunkiem wydawania dobrych owoców jest nawrócenie. Jeśli człowiek nie będzie się nawracał, pozostanie bezowocny. Wówczas będzie wycięty, aby nie wyjaławiał ziemi. Jest to obraz przegranego życia.

Cierpliwość Boga, który czeka na nawrócenie człowieka i na dobre owoce jego życia, kontrastuje mocno z ludzką niecierpliwością. Człowiek jest niecierpliwy wobec siebie samego i wobec innych ludzi. Chciałby mieć wszystko już teraz, od razu!

Wyrazem niecierpliwości jest szemranie. Mówi o tym św. Paweł w drugim czytaniu, przypominając wydarzenia związane z wędrówką narodu wybranego przez pustynię. Ludzie stracili wówczas cierpliwość i zaczęli szemrać przeciw Bogu, tęskniąc za czasem niewoli w Egipcie. Brak cierpliwości wprowadza człowieka na nowo w stan niewoli. Dlatego Apostoł przestrzega przed zniecierpliwieniem i szemraniem: „Nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali”

Człowiek wierzący ufa w miłosierdzie Boże i uczy się od Boga cierpliwości. Bogu zależy przecież na każdym z nas.

ks. Włodzimierz Wołyniec